

KURJER WARSZAWSKI

Środa. 23 Października 1857 Roku.
4 Listopada.

№ 290.

Jutro, ŚŚ. Zacharyasza i Elżbiety.
Ubyło dnia godzin 7, min. 24.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komisji Rz: Sprawiedliwości: Sędzia Trybun: Cywil: p. o. Radey Prawnego w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszaw., Assessor Roll: *Wierniewicz*, otrzymuje stopień Sędziego Sądu Appellac: Królestwa, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach Radey Prawnego. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, we Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mianowani: w Dyrekcji Główny: Tow: Kredyt: Ziemskiego: Referent Prawny August *Trzetrzeviński*, Radeą Prawnym: Rachmistrz w Wydz: Buchhal: Leon *Sokolnieki*, Buchhalterem kl: 2ej; Rachmistrz w tymże Wydz: Igu: *Kowalewski*, Buchhalterem kl: 3ej; Starszy Adjunkt Józef *Baraniecki*, Buchhalterem kl: 4ej; Buchhalter Franc: *Babiński*, Rachmistrzem kl: 1ej, i Adjunkt Teofil *Babiński*, Rachmistrzem kl: 4ej; Adjunkci: Anto: *Obrebski*, Władys: *Młocki*, i Młodszy Kontrolerowie: Alex: *Apoznański* i Józef *Czarnocki*, Starszymi Adjunktami; Starszy Pomocnik Kontrolera Karol *Dogel*, Młodszym Adjunktem; Kancelista Lud: *Drażewski*, Młodszym Adjunktem; Starsi Pomocnicy Kontrolerów: Maurycy *Piasecki*, Leop: *Moraczewski* i Kancelista Józef *Greinert*, Młodszymi Kontrolerami; Kanceliści: Romuald *Arendt* i Xawery *Netto*, Pomocnikami Kontrolerów; Adjunkt Wydz: sprawdzania Stanis: *Smarzewski*, Starszym Adjunktem; Assystenci: Tomasz *Kaczorowski* i Marceł *Popławski*, Adjunktami. W Dyrekcjach Szczegółowych: w Warszawie: Archiwista Józef *Lopuski*, Kassyerem; Adjunkt Adolf *Nowosielski*, Rachmistrzem; Assystent Antoni *Grodziński*, Pomocnikiem Rachmistrza; Podsekretarz Igu: *Zieliński*, Archiwistą; Kancelista Zacharyasz *Czaki*, Podsekretarzem; w Kaliszu: Adjunkt Stanis: *Laudowicz*, Rachmistrzem; Assystent Kazim: *Szymanowski*, Pomocnikiem Rachmistrza; Dziennikarz-Expedytor Mikołaj *Wajcicki*, Podsekretarzem; Podsekretarz: Lucyan *Kiedrzyński*, Dziennikarzem-Expedytorem; w Radomiu: Adjunkt Wiktor *Mierzewski*, Rachmistrzem; Assystent: Juljan *Malezewski*, Pomocnikiem Rachmistrza; Kanceli: Józef *Pięciński*, Podsekretarzem; w Kielcach: Adjunkt Józef *Kuliński*, Rachmistrzem; Assystent Alex: *Rozecki*, Pomocnikiem Rachmistrza; w Lublinie: Adjunkt Alexan: *Kamiński*, Rachmistrzem; Assystent Karol *Bednarzewski*, Pomocnikiem Rachmistrza; w Siedlcach: Adjunkt Franc: *Szaniawski*, Kassjerem; Assystent Józef *Soloński*, Rachmistrzem; Kancelista Piotr *Swiniński*, Pomocnikiem Rachmistrza; w Płocku: Adjunkt Józef *Mańkowski*, Rachmistrzem; Assystent Klemens *Czaplicki*, Pomocnikiem Rachmistrza; w Suwałkach: Assystent Józef *Grabowski*, Kassyerem; Adjunkt Szczepny *Szaciński*, Rachmistrzem; Assystent Hieronim *Jeziorkowski*, Pomocnikiem Rachmistrza. — W Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego: mianowani: Urzędnik Kancelaryjny w Wydziale nieograniczenie urlopowanych Jan *Lubowidzki*, Młodszym Urzędnikiem Kancelaryjnym w czasowej Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów; Dyetarjusz w Wydz: nieograniczenie urlopowanych Wincenty *Nowicki*, Urzędnikiem Kancelaryjnym w tymże Wydziale. — Przeniesiony: Urzędnik Kancelaryjny w czasowej Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów Władysław *Smorczewski*, na Urzędnika Kancelaryjnego do Wydziału nieograniczenie urlopowanych.

Nikt nie zaprzeczy, że zaprowadzenie komunikacji, ich wzrost i szybkość, są najlepszą rękomią bytu i pomysłności, tak przemysłu jak rolnictwa, tak oświaty jak i wszelkiego postępu w kraju. Prawdę tę stwierdziło doświadczenie lat długich, a dowodem tego są owe nieprzełiczone już dzisiaj sieci kolei żelaznych, któremi się pokryły ościenne Mocarstwa, nie tylko dla zapewnienia sobie osobistych widoków, ale i ułatwienia między narodowych stosunków. W miarę przeto rozwijania się tego wielkiego przedsięwzięcia u obcych, potrzeba istnienia i wzrostu onego, silnie uczuwać się dawała i

u nas. Jakoż z łaskawości MONARSZEJ, na przedstawienie JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA Królestwa, zawiązały się nowe Towarzystwa Warszawsko-Wiedeńskie i Warszawsko-Bydgoskie, jak o tem donieśliśmy szczegółowo w Niedzielę, których jedynym dążeniem i celem, według własnego ich zapewnienia, ma być przeprowadzenie tych wielkich, a tak ważnych dla kraju zamiarów, i zyszczenie tylu błogich, a oczekiwanych od dawna pod tym względem nadziei dla niego. A przedstawiciele tych towarzystw, to ludzie zarówno możni mieniem jak i dobrą wiarą, zarówno zasługujący na zaufanie, jak i na wszelkie ze strony ogółu współczucie. O ile przeto z jednej strony spoglądamy z radością na pierwszy rozwój ich planów, o tyle z drugiej nawzajem, notować będziemy z równą radością każdy ich krok naprzód, skierowany ku uwieńczeniu pomyslnym skutkiem tego olbrzymiego dzieła. Dziś zaś, zanim dotkniemy ważniejszych w tym przedmiocie szczegółów, nadmienimy tylko że wczoraj z okoliczności inauguracji tego przedsięwzięcia, Członkowie Rady Towarzystwa tak Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jako i Warszawsko-Bydgoskiej, obchodzili chwilę przyjęcia na siebie tych zobowiązań, wydanym przez nich w salach Redutowych, wystawnym obiadem, zaszczyconym obecnością JO. XIĘCIA *Gorzakowa* NAMIESTNIKA Królestwa. Grono Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej, Wysokich Dygnitarzy, Konsulów Zagranicznych, Naczelników Władz, Urzędników i Obywateli miasta, którzy otrzymali ze strony Rady zaproszenia, przyjęło udział w tymże obiedzie. Obszerne sale Redutowe, dzięki JW. Prezesowi Dyrekcji Teatrów, JW. Jenerałowi *Abramowiczowi*, odpowiedziały najzupełniej pod każdym względem swemu zadaniu ku uświetnieniu tej pamiętnej chwili. Za przybyciem JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, Dostojny Gość przyjęty został przez całe grono Rady nowego Towarzystwa, które na czele Prezesa swojego Radey Handlowego Hermana *Epsteina* składało się z Xiążąt: Hugona i Felixa *Hohenlohe*; z Hrabiów: Andrzeja i Jana *Renard*; Barona Hermana *Muschwitz*; Barona Romana *Uexkull*, Hrabiego Alfreda *Potockiego*, Hrabiego Seweryna *Uruskiego*, Hr. Alexandra *Przedzieckiego*, oraz Leona i Mieczysława *Epsteinów*. Niebawem też wyborna jak zwykle muzyka (*Lewandowskiego* i *Kuhne*), zagrzmiała marsza, a gdy Dostojny XIĄŻĘ NAMIESTNIK zajął odpowiednie miejsce, mając po jednej stronie JW. Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hrabiego Wincentego *Krasieńskiego*, a po drugiej, JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Wojennego Jenerała-Gubernatora m. Warszawy; zaś naprzeciw siebie, grono Członków Rady i Prezesa, przystąpiono do rozpoczęcia obiadu. Przy końcu tegoż, JO. Xiąże Hugo *Hohenlohe*, wniósł toast na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo, w czasie którego, muzyka zabrzmiała hymn *Lwowa*. Po tym toaście, JO. Xiąże *Gorzakowa* NAMIESTNIK Królestwa, raczył zabrać głos i objawiając nadzieję, że nowe Towarzystwo tak poprowadzi to przed-

siębierstwo, iż zarówno Rząd jako i kraj cały zadowolili zdoła, spełnił toast, za pomyślność tegoż Towarzystwa. Z kolei Prezes Rady, Radca Herman *Epstein*, poświęcił toast przy stosownem przemówieniu na uczczenie obecnego dostojnego XIĘCIA NAMIESTNIKA, a tak przy jednym jak i przy drugim, muzyka odpowiedziała wiwatem. Na tem zakończona została ta wystawna w całym znaczeniu uczta, która jak powiedzieliśmy, była pamiątką inauguracji chwili, od której rozpoczyna się nowa dla rozwoju sieci żelaznych, era.

Jutro, w Kościele PP. Wizytek, o godzinie 9tej rano, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za Członków zmarłych Bractwa SERCA JEZUSOWEGO; a w dniu następnym, to jest w Piątek, o godzinie 9tej z rana, Wotywa uprzywilejowana dla tegoż Bractwa; na które to Nabożeństwa zaprasza się pobożnych.

Jutro, w Kościele XX. Franciszka ów, o godzinie 9tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za dusze Braci i Siostr Sgo ANTONIEGO.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościełku Instytutowym Warsz: Tow: Dobr., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Floryana *Marzewskiego*, Naczelnika Wydziału Technicznego w Zarządzie Komunikacji, od lat 17tu czynnego Członka tegoż Towarzystwa; jak niemniej Ekekwie corocznie, za duszę zmarłych Opiekunek i Członków W. T. D. O czem podając do wiadomości Rodziny i Przyjaciół *Nieboszczyka*, tudzież Opiekunek i Członków obecnych w Warszawie, Towarzystwo ma honor uprzejmie prosić, ażeby na pomienionem Nabożeństwie znajdować się raczyli.

Józef *Obrycki*, Obywatel Powiatu Augustowskiego, po długim i bolesnem cierpieniu, zakończył doczesne życie w dniu 8 Września r. b., w dobrach swych dziedzicznych Choinowie. Wspomnienie dotkliwej straty, jaką przez śmierć ś. p. *Józefa*, pozostała Żona, Pokrewni, Przyjaciele i Sąsiedzi ponieśli, długo jak smutne echo odzywać się będzie w sersach tych, którzy go prawdziwie czcić i szanować umieli. Ś. p. *Józef Obrycki*, obrawszy dla siebie nader trudny zawód Obywatela, umiał z tych licznych obowiązków dostatecznie się wywiązać, spełniając z poświęceniem i sumiennością, urząd Rady b. posiedzeń Wojewódzkich, a później Rady Zakładów Dobroczynnych, dowiódł, że obok cnót domowych, obok poświęcenia się gospodarstwu i Familji, dla której prace długoletnich swych starań w znacznych kapitałach zebraną rozdzielił, można znaleźć dosyć czasu dla dobra ogółu, dla dobra swych współ-Obywateli, a w zamian zjednać sobie prawdziwy szacunek i poważanie. Dziś zaś gdy sztuka biegłych Lekarzy nie zdołała wstrzymać wyroków NAJWYŻSZEGO, gdy brama śmierci zamkniętą na zawsze, a samo tylko wspomnienie zostało, dla ulgi serc strapiionych, poświęcam Ci te słowa kilka godnych Twej pamięci. Ta pamięć połączona z szczerem żalem, która długo z nami żyć będzie, niech osładza dni i ukaja boleść tych, którzy stratą Jego bliżej dotknięci zostali. — A. O.

JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Przewodzący w Komisji R. S. W. i D., Kurator O. N. W., wyjechał do Częstochowy.

JW. Hr: August *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Londynu.

Numera serji obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, wczoraj losem wyciągnięte: 6, 35, 44, 438, 460, 538, 577, 628, 679, 681, 785, 907, 963, 1,109, 1,334, 1,473, 1,500, 1,502, 1,516, 1,685, 1,925, 2,043, 2,210, 2,273, 2,325, 2,369, 2,419, 2,470, 2,553, 2,622, 2,674, 2,805, 2,934.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał Józefę z *Lampardzkich Kondracką*, wdowę po b. wojskowym polskim; tudzież P. Joannę *Sarneckę*, mieszkankę Gubernji Kijowskiej, ostatnio z miasta Częstochowy do Warszawy przybyłą, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazały.

Polowania forsowne zaczynają wchodzić w modę w Galicji. Na polowaniach tych tak ulubionych przez Anglików, już nie tylko przy pomocy wprawionych do tego gońców, ale nawet i bez nich, na samych tylko koniach angielskich, myśliwi zdolni są zganiać na śmierć zająca. Tak np. na jednej z takich rozrywek, odbytych 8 Października w Galicji, zgoniono dwóch tym sposobem zające. U nas w Królestwie nie są jeszcze upowszechnione te polowania forsowne, (par force), ale za to zdurzają się wizyty forsowne. Opowiadano nam, iż w jednej z okolic Królestwa, nowo-nabywcy pewnych włości, oddali sąsiadom wizytę, a nie znalazłszy ich w domu, pozostawili bilety wizytowe. W kilka zaś dni nie czekając wzajemnych odwiedzin, przysłali na zwiady, kiedy przebywają w domu, z zamiarem powtórnego najazdu i zastania. Takie tedy ganianie sąsiadów, równa się zupełnemu ganianiu zające i przybrało tam nazwę: *les visites par force*.

Urzęda i Stacje Pocztove w Królestwie, są upoważnione do przyjmowania przedpłaty tylko na jedno dziełko *Rozbickiego*, to jest na *Bajki humorystyczne*, po kop: sr: 60. A że tegoż Autora wyszło kilka innych, zatem niżej podpisany chcąc ułatwić nabycie takowych, i po cenie przystępnej, ogłasza niniejszem, że wszystkie dziełka, to jest: *Bajki*, *Śpiewy*, *Komedję Straszdyła* i *Polkę na fortepjan* p. t. *Kukuryku*, sprzedaje po rublu srebrem. Osoby z prowincji zechcą nadesłać żądanie listowne franko i powyższą kwotę, a jak najspieszniej będą miały odesłane wszystkie exemplarze do miejsca w liście wskazanego. Mieszkam pod N° 608, przy ulicy Bielańskiej. — Soter *Rozbicki*.

Licznymi już szeregami ciągną gęsi do Warszawy, aby paść ofiarą za nadejściem 11 b. m., jako dnia Sgo *MARCINA*. Rzeź ta gęsia ponawia się corocznie, a stary ten zwyczaj usprawiedliwiliśmy już nieraz podaniem, według którego, zwykle w porze obecnej włościanie znosili dziedzicom daniny, pomiędzy którymi bywało najwięcej gęsi. Pobierający mając ich dostatek, spraszał gości na ucztę z pieczonej gęsi, a myśl raz rzucona, rozpowszechniła się szybko i utrwaliła na zawsze. Dodajemy do tego, że na Sły *MARCIN*, zwykle gęsi bywają najtłustsze, a ztąd najwłaściwsze do jedzenia. Z piersi gęsi zwyczaj dawniej wróżono zimę, co również i dotychczas się utrzymało.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od *Władysława S.*, jako dług należny rs. 15, i rs. 1 w dodatku od tegoż, na pomnik ś. p. *Ig: Komorowskiego*. — Od T. kop: 45 na ogrodenie pomnika ś. p. *Xiędza Dziubackiego*. — Beżmiennie kop: 30; od J. W. rs. 1, i od A. P. kop: 75,

na światło przed statua MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów. — Od A. O. rs. 3 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim. — Od F. S. rs. 1; od B. J. i H. M. rs. 2; od Hr. A. P. rs. 3, i od M. rs. 1, na pomnik ś. p. Ign. Komorowskiego. — Od *Pelagji*: dla starego wojskowego pod Nrem 1307 rs. 1; dla wdowy *Józefy Linkowskiej* na Tamce Nro 2846 rs. 1, i dla biednej wdowy *F. Tur*: rs. 1. — Od J... rs. 1 dla wdowy *Bl*: przy ulicy Piwnej Nro 112; rs. 1 dla wdowy *Tekli Dymowicz*; rs. 1 dla wdowy *F. Tur*; kop: 50 dla starego wojskowego pod Nr 1307; kop: 50 dla 100-letniego wojaka *Służewskiego*, i kop: 50 dla wdowy *Józefy Linkowskiej*. — Od J. P. rs. 3 na organy w Kościele Mokotowskim.

Upredziiliśmy Publiczność, że magazyn towarów galanteryjnych *N. S. Brünera* i komp., przy ulicy Miodowej pod Nr 492, miał być zaopatrzony w najświeższe tego rodzaju przedmioty z Paryża, Londynu, Lipska i Włoch, dokąd osobiście dla wyboru udał się jeden ze współników, starając się nabyć takowe w najpiękniejszym guście i dobroci gatunków, z pierwszej ręki, aby przystępność ceny dawała możność jak najtańszej sprzedaży. Pierwszy transport tych przedmiotów przybył już w tych dniach i składa się głównie z wyrobów brązowych, drewnianych, porcelanowych, szklanych, w codziennym użytku potrzebnych, z porcelany prawdziwej chińskiej i saskiej, z mebli Paryzkich, pajaków, świeczników, zegarów stołowych i lamp wiszących z najlepszych fabryk francuzkich. Wybór towarów odznacza się szczególnym gustem i niską ceną. Jak zaś zawsze magazyn *PP. N. S. Brünera* i komp., starał się o zjednanie sobie powszechnej wziętości, tak i obecnie każdy z kupujących zostanie zadowolony, a na co usilne starania właścicieli magazynu i niżenie cła wpłynęło.

Chociaż chłodne czasy już nastały, nieodstraszyły jednak prawdziwych zwolenników Wisły; liczba ich 20 przechodzi, między którymi są i dwie Damy. W Sobotę zeszłą widzieliśmy ich w południe zanurzających się od strony Pragi; zapewniali, iż było w wodzie 8 stopni ciepła; to jest trochę mniej jak w Ostendzie. Pan R. stoi na czele tych amatorów chłodnej kąpieli.

P. Zarzecki, Artysta-Malarz, mieszka obecnie przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, na 1m piętrze.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 88 kop: 63, dają rs. 88 kop: 13, wartość kuponu kop: 36²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 70²/₂, wartość kuponu kop: 21⁵/₆; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 109 kop: 19; z r. 1855, dają rs. 110 kop: 69; wartość kuponu kop: 30⁵/₉.

Donieśliśmy już o przybyciu do Warszawy *P. Kellermana*, słynnego Violoncellisty N. Króla Duńskiego. Jednocześnie także otrzymaliśmy i gazety Włoskie, z czasu pobytu tamże tego Artysty, a które to gazety unosząc się nadzwyczaj nad grą Pana *Kellermana*, oddają mu jak największe pochwały. *P. Kellerman*, ma zamiar dać się słyszeć i u nas, nie potrzebujemy wszakże popierać go naszym zdaniem, albowiem w czasie kilkakrotnego pobytu swego w Warszawie, dał się już poznać Publiczności naszej z pięknego swego talentu.

Nakładem xięgarni *M. Frühlinga*, przy rogu ulicy Żabiej i Senatorskiej (w domu *J.W. Hra*: Ord: *Zamoyckiego* Nr 472, wyszedł *Kalendarz Naukowo-Symboliczny*, układu *Lud: Godlewskiego*, na r. 1858. Chromolitografowany w celniejszej litografji *Paryzkiej Lemerciera* w 12tu kolorach, oprócz ozdób symbolicznych zawiera wiele ważnych kalendarzsko-historycznych opisów, jakoteż dni galowe, zamiany miar i wag nowych na dawne i odwrotnie, zamiany xiężyca i t. d.; a to wszystko dla dogodności odbite zostało po jednej stronie, nie mając potrzeby obracać. Druk typograficzny wykonany został w nowej drukarni *P. K. Kowalewskiego*, bardzo ozdobnie i czytelnie. Cena exem: k. 50.

Dziś wielkie przedstawienie na benefis *Pani Krosso*, z zupełnie nowym programem. Ośmielona łaskawemi względami Warszawian, jakich przedstawienia nasze bezustannie doznawały, pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność powyższą reprezentacją na mój benefis przeznaczoną, licznem zgromadzeniem zaszczycić raczy. — *Augusta Krosso*.

Jutro w Nowej Arkadji, Orkiestra Polska pod dyrekcją *Ig: Dobrzyńskiego*, wykona następujące dzieła: Uwerturę z Op: *Fidelio* (Beethowena); *Walce Gunzla*; *Faust Quadrille* (Farbacha); *Symfonię Haydena* (G. Dur Nr 5): a) Allegro, b) Andante, c) Menuetto, d) Finale; Uwerturę z Op: *Oberon* (Webera); *Polkę Gazella* (Farbacha), i na żądanie Uwerturę z *Niemiej z Portici* (Aubera). — Jutro w *Salonie Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra pod dyrekcją *P. Brauna*, wykona między innymi *Pot-pourri: Podróż po Europie*, i Uwerturę *Tannhauser* (Wagnera).

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Jerozolima*, *Panna Morandini* 4-kroć, *PP. Dobrski* 5-kroć *Szczepkowski* i *Koeller* po 2-kroć. — W Sobotę, dnia 31go z. m., w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Marta*, *Panny: Rivoli* 5-kroć, *Fruzińska* 3-kroć, *PP. Dobrski* 16-kroć, *Żółkowski* 2-kroć, i *Troschel* 4-kroć.

ANGLJA. Londyn, 29go Paźdz.: — Zapewniają tu, że Rząd nie ogłosił publicznie wielu doniesień, a miaowicie z tych stron Indji, które mylnie uważają tu za zupełnie spokojne. — Prassa tutejsza powstaje w ogóle na rozporządzenia *Lorda Canning*, i zapewne Rząd poświeci go tej niechęci publicznej, odwołując go z Indji. — *Times* powołując się na ostateczne wypadki przy zdobyciu Delhi, dowodzi, jak nieroztropnie byłoby postąpili Anglicy, rozpoczynając szturm dawniej, z mniejszemi siłami. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 30go Października. — Powszechnym przedmiotem rozmów jest dziś skon *Jenerała Cavaignac*. Bawił on w dep: Sarthe, gdzie posiadał własność ziemską. Jeden ze służących przybiegł zawiadomić go, że bekas zapadł w parku. Jenerał wzięwszy fuzję, wyszedł i dał ognia do ptaka, lecz w tej chwili zachwiał się i upadł. Przerwanie aneuryzmu spowodowało skon natychmiastowy. Zwłoki zmarłego przewiezione zostały natychmiast do mieszkania jego w Paryżu, a pogrzeb nastąpi jutro. Honory pogrzebowe mają mu być oddane jak zwykle *Jenerałom* *Dywizji*; posłano jednak do *Compiegne* zapytanie, czyby nie należało uświetnić pogrzebu, ze względu na wysokie dostojęństwa, ja-

kie z godnością pełnił kiedyś nieboszczyk. Zdaje się nie ulegać kwestji, że Cesarz zezwoli na tę propozycję. — Podajemy tu z dziennika *Presse* krótką biografją Jenerała Eugenjusza-Ludwika *Cavaignac*. Był on synem Członka Konwencji Jana-Baptysty *Cavaignac* i Julji-Marji *Olivier-Coranez*; urodził się 15go Października 1802, a w 1820 r. wszedł do szkoły politechnicznej. Później przeszedł do szkoły aplikacyjnej w Metz, a w 1824 r. pomieszczony został w 2m pułku inżynierów. W 1827 r. został Porucznikiem, w 1828 jako Kapitan 2ej klasy odbył kampanję w Morei, a w 1829 r. mianowany był Kapitanem. Podczas rewolucji 1830 r. *Cavaignac* znajdował się w Arras, i pierwszy z Oficerów swego pułku oświadczył się za nowym porządkiem rzeczy. W 1832 r. został posłany do Afryki, i tu znalazł pole do odznaczenia się. Po zdobyciu Tlemcen w 1836, jemu jako Szefowi bataljonu ochotników, powierzona została załoga w Meszuar (cytadeli Tlemcen); w r. 1840 otrzymał dowództwo bataljonu żuawów, a nieco później drugiego bataljonu lekkiej piechoty Afrykańskiej, zefirami zwanego. 15go Marca 1840 r. brał udział w zdobyciu Cherchel i zostawiony był przez Marszałka *Bugeaud* dla obrony tego miasta. Atakowany zacięciem przez Arabów, bronił 12 dni twierdzy, i mimo otrzymania dość ciężkiej rany, nie opuścił placu boju. Arabowie zdziśiátkowani, cofnęli się, a *Cavaignac* zyskał za to stopień Podpułkownika żuawów. Tegoż roku odznaczony się w wyprawie nad Medeah; przy przejściu wawozu *Shaba-el-Kassa*, pod Tagdempt i 11go Września został Pułkownikiem żuawów, w miejsce *Lamoriciera*, mianowanego Jenerałem Brygady. W 1844 r. również za czyny waleczności otrzymał stopień Jenerała Brygady i Gubernatorstwo prowincji Oranu. Rewolucja 1848 r. znalazła go jeszcze w Afryce. Rząd tymczasowy mianował *Cavaignaca* w d. 24 Lutego Jenerałem Dywizji i Gubernatorem Jenerałym Algierji. W dniu 20m Marca ofiarowano mu ministerstwo wojny, ale takowego nie przyjął. Wybrany później Reprezentantem w dep: Lot, dnia 17go Maja został Ministrem wojny, a podczas dni Czerwcowych, został Naczelnikiem Władzy Wykonawczej, i piastował ją do 10go Grudnia. W 1852 i w r. b., wybrany był jako Reprezentant do Głowa Prawodawczego. Zasłużył on w 1852 r. Pannę *Odier*, córkę Bankiera James *Odier*. — Statek transportowy *Dordogne*, udający się z Tulonu do Indo-Chin, ma przewieźć posiłki w ludziach do załogi w Chandernagor, oraz do Senegalu, Mayotte i wyspy Reunion. — P. *Abbatucci*, Minister sprawiedliwości, jest dość niebezpiecznie chory. — Ceny materji jedwabnych w Lugdunie, zniżają się znacznie. — *Pays* przeciwnie doniesieniom innych dzienników utrzymuje, że konferencje w celu załatwienia sporu Hiszpańsko-Mexykańskiego, odbędą się nie w Londynie, lecz w Paryżu. (Ind: Belge).

Paryż, 31go Paźdz. (wiad: teleg:). — *Monitor* ogłasza depezę telegraficzną, datowaną z Cagliari 30go b. m. wieczorem, a donoszącą, że drut telegrafu elektrycznego Algierskiego, przeprowadzono do przylądka Spartivento, i że założenie drutu dodatkowego, zupełnie się powiodło. Komunikacja zatem z Afryką jest skuteczną. (Ind: Belge).

PRUSY. *Berlin, 30go Paździer.* — Korrespondencja Pruska donosi, że Austria i Prusy, okólnikiem z daty 22go b. m., oddały pod rozbiór Sejmu Związkowego sprawę Holsztynu, łącząc ją z zażaleniem zianiesionem przez Stany Lauenburgskie. (Ind: Belge).

S Z A R A D A.

Drugie wstecz, z pierwszym wprost, zwykle zapytanie, *Wszystek smaczny jak wiecej lecz drogi Mosanie.*
(Zeszła Szarada *Atlasy*).

PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Arkuszewski Teod: Ob: z Krubek nr 570; Bieliński Jan Ob: z Bzdynina nr 550; Błociszewski Lud: Ob: z Niedźwiady nr 585; Brzozowski Zenon Ob: z Lublina nr 613; Duszyński Adam Ob: z Gub: Rijowskiej nr 625; Okęcki Piotr Ob: z Grzymkowie nr 586; Zawadzki Jan Ob: z Zbiegnawie nr 476.

Przyjechali koleją żelazną: Borkowski Miko: Ob: z Berlina nr 1392; Horowicz Igu: handl: win z Krakowa nr 2242; Rubanowski Jene: Major z Rzymu nr 414; Lubomirska Zeneida Xżna z Paryża nr 1066; Mateczyński Wacław Ob: z Paryża nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Karłowicz Jan Ob: do Paryża; Pora-Leonowicz Miko: Radea Honorowy, i Pora-Leonowicz Mich: Sekr: Kollegjalny do Paryża.

DONIESIENIA.

Onegdaj, zapomniano w rządzie 4tym w krzesłach pod Nr 76, **Lornetkę** czarną, dubeltową, nieco wytartą. Laskawy Znalazca raczy taką oddać do Handlu Fran: Schustra, przy ulicy Krako-Przedm: pod Nr 427, za nagrodą.

Dnia 21 z. m. jadąc od zimowych Baraków szosą przez miasteczko Powązki, około obu Smetarzy, przez rogatki Powązkowskie, ku Wolyńskim Koszarom, zgubioną została mahoniowa podróżna **Tualetka**, okuta mosiądzem, w skórzanym złotym futerał, i Portfeil dość zużyty, skórzany, zamknięty na zamek z papierami. — Poszkrywany uprasza łaskawego Znalazcy, o oddanie przy uli: Grzybowskiej pod Nr 1020, na 2gie piętro od frontu, za nagrodą.

Rządca dóbr, który w Prusach znacznymi dobrami rządził, i posiadający chlubne świadectwa, przybyły do Królestwa Polsk, szuka miejsca. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu W. Lipkau Nr 1048.

Wczoraj zgubiony został na dziedzińcu pocztowym, **List** w stęplowej kopercie, pod adresem po rossyjsku napisanym. Laskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 13460, do Stróża, za nagrodą.



Dwie sfory **OGARÓW** gończych, dobrych, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 447, w Handlu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wille*, stóp 2 cali —
TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, *Tańca Perskie*. — 2gi i 4ty akt *Opery Trubadur*. — *Wesele w Ojcowie*. — Jutro, *Korsarz*.

Codziennie do widzenia, od dnia 24 z. m. (NA ŻĄDANIE), na placu Krasiańskich, nowe **Obrazy** Wielkiej Cykloramy, wojny Krymskiej.

Dziś i codziennie widowisko P. **Krosso**, w Rajtszuli Ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej, o godzinie 5tej.

Dziś i jutro, w Sali Tow: Dobr:, D. **Zoner** przedstawi między innemi obrazami na żądanie **Dzieje formowania się kuliziemskiej**, początek o godz: 5ej.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czabaa** w gmachu Teatralnym Nro 474.

F O X A L.

W każdy Poniedziałek, Czwartek, Sobotę i Niedziele, wykonywane zostaną, przez biegłych Artystów, rozmaite dzieła muzyczne, na Fortepjanie, Skrzypcach i Flecie.